

Polski MSZ spuścił do kanalizacji 11 lat pracy

22 stycznia 2019

„Jest mi bardzo przykro, ja przepraszam Irańczyków. Jeżeli ten artykuł dotrze do nich, to bardzo ich przepraszam za to zachowanie polskiego MSZ”. Znany polski polityk, senator Maciej Grubski odpowiada na pytania komentatora Agencji Sputnik Leonida Swiridowa.

– Panie Senatorze, wiem, że Pan od jedenastu lat jest przewodniczącym grupy parlamentarnej polsko-irańskiej. Ostatnio pogorszyły się bardzo stosunki między Polską a Iranem. Związane to wszystko jest ze znaną konferencją bliskowschodnią, która, jak wydaje się, odbędzie się jednak w Warszawie w lutym tego roku. Co Pan o tym myśli?

– Nie przypuszczałem nigdy w życiu, że takiego faulu dopuści się polski MSZ w stosunku do przyjaznego narodu i przyjaznego państwa dla Polski, jakim jest Iran. My jedenaście lat pracujemy nad tym, aby przez cały czas pokazywać, że te relacje – parlamentarne, gospodarcze, przyjacielskie – są bardzo dobre. Podkreślamy elementy, które przez nas zostały w historii stworzone, czyli pobyt polskich obywateli świetnie przyjętych na terenie Iranu, brak zgody ze strony Iranu na to, aby były rozbiory w Polsce. To przez cały czas świadczy, że Irańczycy wobec nas są narodem zaprzyjaźnionym. Polska zachowała się w sposób skandaliczny, polski MSZ zachował się w sposób skandaliczny. Proszę zauważyć, jak doszło do tej konferencji. To już nie jest kwestią nawet samego zachowania, ale to jest postawa Polski jako kraju. Jak my się szanujemy, jeżeli amerykański sekretarz stanu ogłasza, że będzie pokojowa konferencja na temat Bliskiego Wschodu. Polacy czekają kilkanaście godzin, zastanawiają się. Już wiadomo, że oni nie byli do tego kompletnie przygotowani, bo żadnej informacji na ten temat nie było. Ogłaszają, że w to wchodzi, nie

zapraszając na tę konferencję Iranu. To jest faul, to jest zachowanie skandaliczne, popsuliśmy sobie świetne relacje z Iranem. Mogliśmy rozwijać relacje gospodarcze. A przede wszystkim w stosunku do tego wspaniałego narodu zachowaliśmy niewiarygodnie źle.

– Mówił Pan o relacjach gospodarczych. Jakie w ogóle relacje gospodarcze w tej chwili są pomiędzy Polską a Iranem?

– Wykonano olbrzymią pracę ze strony poprzedniego ambasadora, który spotkał się z dziesiątkami, setkami przedsiębiorców w Polsce, z dużymi przedsiębiorcami, miliarderami, z małymi przedsiębiorstwami, zachęcając do tego, aby wymiana gospodarcza z Polski w jedną stronę i do Polski z innej strony, funkcjonowała. Szło to bardzo ciężko, bo, oczywiście sankcje gospodarcze, obowiązujące już dwunasty rok, były bardzo napięte. Ta sytuacja, jak też oczekiwania na to, co będzie po kwestii wypowiedzenia przez Amerykanów porozumienia nuklearnego również wywierały swój wpływ, ale te relacje funkcjonują, obroty gospodarcze między Polską a Iranem powoli, ale systematycznie wzrastają. Wzrasta przede wszystkim w ramach gospodarki wymiana turystyczna. Bardzo dużo osób korzysta z tego pięknego kraju, korzysta ze starożytnej historii tego kraju. Była szansa na robienie przez nas dużego biznesu również w obszarach, jakie Amerykanie wskazują jako dla nich złe, czyli w obszarze ropy i gazu. My dzisiaj kupujemy drogi gaz w Ameryce. A mogliśmy zarówno z Iranu, jak też z Rosji ściągać tani gaz i ropę naftową. Nie robimy tego. Popełniamy kolejny błąd.

– Pan mówił o wymianie turystycznej. Przecież tydzień temu była informacja o tym, że Iran już nie będzie wydawać wiz turystycznych dla Polaków, a później ta informacja została zdementowana. Jak wygląda sytuacja?

– Irańczycy, a ja przeglądałem dzisiaj zawartość Internetu, na pewnym etapie zdementowali tę sytuację, sugerując, że była to informacją medialną, skierowaną po to, aby pokazać, że to

odwet ze strony Iranu za zachowanie Polski. Polska nie wiedziała, jak w tej sytuacji zachować się. Nasz MSZ popełnił tę gafę i próbował szukać jakiegoś rozwiązania. Myślę, że wszystko wróciło do normy, ale Iran ma dzisiaj w sercu wielką zadrę. Polski naród poprzez MSZ zrobił głupi krok, było to głupie, idiotyczne zachowanie. Polscy przedstawiciele w MSZ spowodowali wielką zadrę w relacjach polsko-irańskich. To oczywiście będzie się odbijało na przyszłość. My nie możemy dzisiaj stwarzać sytuacji, w której robimy na terenie Polski konferencję wspólnie z Amerykanami, i nawet pani Mogherini nie przyjeżdża do Warszawy jako osoba, zajmująca się sprawami zagranicznymi w ramach Unii Europejskiej. Działamy wbrew Unii Europejskiej, bo Unia Europejska, nawet w przypadku zerwania porozumienia amerykańskiego z Iranem w zakresie programu nuklearnego, zachowuje się kompletnie inaczej. Stwarza fundusze, dotyczące wspierania swoich przedsiębiorstw, które funkcjonują na terenie Iranu, aby te sankcje, które Amerykanie próbują nakładać, sankcje, moim zdaniem, niesprawiedliwe i nie mające żadnych podstaw prawnych, nie uderzały w te firmy. Polacy zachowują się kompletnie inaczej, głupio zachowują się. Polski MSZ jest po prostu dzisiaj rozchwianą instytucją, która nie potrafi działać w interesie polskiego obywatela. Iran jest przecież państwem perspektywicznym z punktu widzenia polskiej gospodarki. I my tego nie wykorzystujemy.

– Panie Senatorze, a co z PGNiG, bo czytałem, że biuro PGNiG w Teheranie już zamknięto?

– Wszystkiego rodzaju przymiarki, dotyczące gazu, PGNiG, ropy naftowej były, przynajmniej rok temu, bardzo zaawansowane, chyba nawet jeden tankowiec z ropą popłynął w pewnym momencie od strony irańskiej. I to dlatego, że ten gaz jest gazem tańszym, jest gazem, który można by pozyskiwać z korzyścią dla polskiej gospodarki. Byłoby dobrze, gdyby PGNiG znalazło tam miejsce, a przecież naraża się na terror Amerykanów w stosunki do Iranu i wycofuje się ze względu na to, że Amerykanie tego chcą – nie Polacy. Amerykanie chcą, żebyśmy nie robili tam żadnych interesów, nawet wbrew naszym interesom. To jest oczywiście chore. I dodam jeszcze jedno: polski rząd powinien sobie wziąć naprawdę do serca jedną rzecz – prezydent Trump jest prezydentem bardzo nie lubianym w Ameryce. Pokazują to dzisiaj sondaże, wypowiedzi Amerykanów. Prezydent USA będzie na stanowisku tylko do końca tej kadencji i nie będzie wybrany, moim zdaniem, dalej. Postawiliśmy na człowieka, który wprowadza nas w konflikt z wieloma krajami, w konflikt z Rosją, w konflikt z Teheranem, nie potrzebny, nie korzystny

dla Polski. To jest bardzo zła informacja, bardzo złe zachowanie. Jest mi bardzo przykro, ja przepraszam Irańczyków. Jeżeli ten artykuł dotrze do nich, to bardzo ich przepraszam za to zachowanie polskiego MSZ. Dlatego, że jedenaście lat pracy dwudziestu kilku parlamentarzystów, posłów i senatorów, pań i panów, zostają spuszczone do kanalizacji przez działania polskiego MSZ. To jest niedopuszczalne. My zrobiliśmy wielką pracę po to, żeby pokazać, że nawet jeśli popełniano błędy ze strony MSZ, jeśli polskie zachowania nie były do końca czytelne, to tłumaczyliśmy to Irańczykom. Irańczycy zakochali się w Polsce, mieli świetne relacje parlamentarne. I jedną głupią decyzją, nie polską decyzją, bo to jest decyzją Amerykanów, niestety, psujemy historię kilkunastu lat świetnej współpracy z okresu ostatniego i tych kilkuset lat współpracy historycznej między Polską a Iranem.

– Bardzo dziękuję za rozmowę, Panie Senatorze.

Z senatorem Maciejem Grubskim rozmawiał Leonid Swiridow

Źródło: pl.SputnikNews.com